

Dzień dobry, zapraszam na lekcję online – będziemy kontynuować omawianie lektury „Latarnik” H.Sienkiewicza.

Lekcja

Temat: Koleje losu Skawińskiego.

Cel: omówienie życiorysu bohatera.

NaCoBeZu:

- wiesz, że fabuła noweli koncentruje się na jakimś ważnym przedmiocie,
- znasz koleje losu Skawińskiego,
- rozumiesz termin retrospekcja i uzasadniasz jej użycie w tekście.

1. Zanotuj temat lekcji.

2. Podczas wczorajszych zajęć dowiedziałeś się, jakie cechy gatunkowe ma nowela. Oprócz 5 zasadniczych części, które zostały omówione na przykładzie „Latarnika” ważnym elementem jest też skoncentrowanie wydarzeń na jakimś przedmiocie - rekwizycie. W przypadku „Latarnika” Skawiński jest najistotniejszym elementem noweli!

Nieliczne opisy.

Obecność rekwizytu, wokół którego koncentruje się tekst.

Wyraźny punkt kulminacyjny i zakończenie nadające sens całości.

Eliminacja zbędnych bohaterów.

Logiczna, zwięzła fabuła.

Akcja zwięzła i jednowątkowa.

3. Przyjrzyjmy się zatem głównemu bohaterowi utworu... Nie ulega wątpliwości, że życie tego bohatera było naprawdę bogate. Odwołajcie się do fragmentu lektury z ekspozycji i zaprezentujcie koleje losu bohatera. (załącznik)



Gdziekolwiek się ruszył i jakkolwiek podjął pracę, zawsze spotykały go nieszczęścia. Często były to klęski żywiołowe (susza zniszczyła mu farmę, pożar – warsztat kowalski). W okresie handlowania z mieszkańcami buszu brazylijskiego nie udało mu się przeprawić przez Amazonkę i musiał walczyć o przetrwanie w niebezpiecznym, podzwrotnikowym lesie. Przeżył niewolę w plemienu Indian, kilka katastrof na statkach, zdradę przyjaciela – współnika w interesach, ciężką chorobę (malarię). Mimo przeciwności losu zawsze postępował uczciwie i szlachetnie. Gdy w czasie choroby na malarię groziła mu śmierć, nie myślał o sobie, lecz o innych chorych – uratował im życie, rezygnując ze swoich porcji chininy.

4. Sformułuj wniosek dotyczący życia Skawińskiego.
5. W omówionych fragmentach narrator przytacza odległe dzieje z życiorysu bohatera, stosując retrospekcję.

retrospekcja – to wprowadzenie wydarzeń wcześniejszych, swoiste „cofnięcie w czasie”, wspomnienie z przeszłości



6. Jaka jest jej rola w „Latarniku”? Dlaczego Henryk Sienkiewicz zastosował retrospekcję?
7. Rozważania nad zagadnieniem: Dlaczego Skawiński postanowił zatrudnić się jako latarnik? Co symbolizuje latarnia?

8. POWODZENIA! Pamiętaj o nadesłaniu notatek.

M.J.

Załącznik (teksty źródłowe)

Fragment 1.

Spoglądając teraz z wieżowego balkonu na oświecone fale, wspominał o wszystkim, co przeszedł. Oto bił się w czterech częściach świata — i na tułaczce próbował wszystkich niemal zawodów. Pracowity i uczciwy, nieraz dorabiał się grosza i zawsze tracił go wbrew wszelkim przewidywaniom i największej ostrożności. Był kopaczem złota w Australii, poszukiwaczem diamentów w Afryce, strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich. Gdy w swoim czasie założył w Kalifornii farmę, zgubiła go susza; próbował handlu z dzikimi plemionami zamieszkującymi wewnątrz Brazylii: tratwa jego rozbiła się na Amazonce, on sam zaś bezbronny i prawie nagi tułał się w lasach przez kilka tygodni, żywiąc się dzikim owocem, narażony co chwila na śmierć w paszczy drapieżnych zwierząt. Założył warsztat kowalski w Helenie, w Arkansas, i — spalił się w wielkim pożarze całego miasta. Następnie w Górach Skalistych dostał się w ręce Indian i cudem tylko został wybawiony przez kanadyjskich strzelców. Służył jako majtek na statku kursującym między Bahią i Bordeaux, potem jako harpunnik na wielorybniku: oba statki rozbiły się. Miał fabrykę cygar w Hawanie — został okradziony przez współnika w chwili, gdy sam leżał chory na „vomito”. Wreszcie przybył do Aspinwall — i tu miał być kres jego niepowodzeń. Cóż go bowiem mogło doścignąć jeszcze na tej skalistej wysepce? Ani woda, ani ogień, ani ludzie. Zresztą od ludzi Skawiński niewiele doznał złego. Częściej spotykał dobrych niż złych.

Fragment 2.

— Oto są świadectwa. Ten krzyż dostałem w roku trzydziestym. Ten drugi jest hiszpański z wojny karlistowskiej; trzeci to legia francuska; czwarty otrzymałem na Węgrzech. Potem biłem się w Stanach przeciw południowcom, ale tam nie dają krzyżów — więc oto papier.

Falconbridge wziął papier i zaczął czytać.

— Hm! Skawioski? To jest wasze nazwisko?... Hm!... Dwie chorągwie zdobyte własnoręcznie w ataku na bagnety... Byliście walecznym żołnierzem!

— Potrafię być i sumiennym latarnikiem (...).

JANURA

- All right! Czy jesteście obeznani ze służbą morską?
- Trzy lata służyłem na wielorybniku.
- Próbowaliście różnych zawodów?
- Nie zaznałem tylko spokojności.
- Dlaczego? Stary człowiek ruszył ramionami. — Taki los...

H. Sienkiewicz, *Latarnik* (fragmenty)